

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI EDUKACJI I NAUKI

(NR 31)

z dnia 26 września 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Edukacji i Nauki (nr 31)

26 września 2024 r.

Komisja Edukacji i Nauki, obradująca pod przewodnictwem poseł **Krystyny Szumilas (KO)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- **informacja ministra edukacji na temat działań podejmowanych wobec dzieci, młodzieży oraz organów prowadzących szkoły i placówki oświatowe na terenach objętych powodzią – kontynuacja.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Barbara Nowacka** minister edukacji narodowej wraz ze współpracownikami,

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Marta Artymińska** i **Agnieszka Kalinowska-Wójcik** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dzień dobry państwu. Proszę o zajęcie miejsc. Wznawiam posiedzenie Komisji Edukacji i Nauki.

Kontynuujemy rozpatrywanie informacji ministra edukacji na temat działań podejmowanych wobec dzieci, młodzieży oraz organów prowadzących szkoły i placówki oświatowe na terenach objętych powodzią.

Przypomnę, że mieliśmy już jako posłowie możliwość wysłuchania na sali sejmowej informacji prezesa Rady Ministrów i członków Rady Ministrów na temat powodzi we wrześniu 2024 roku, konkretnie działań podjętych w celu zapobieżenia jej skutkom oraz w celu ich usunięcia. W czasie tej informacji pani minister edukacji również zdawała sprawozdanie, co zdarzyło się w Ministerstwie Edukacji. Mieliście państwo jako posłowie również możliwość wysłuchania dzisiaj w pytaniach bieżących wielu informacji. Dwa z pytań bieżących były dotyczyły tematów objętych działalnością naszej Komisji – to było wsparcie finansowe pokrzywdzonych w trakcie powodzi oraz plan odbudowy zniszczonej infrastruktury. Tego dotyczyło jedno z pytań. A drugie z pytań dotyczyło wsparcia psychologicznego dla dzieci z terenów powodziowych. Przed chwilą... No może nie przed chwilą, ale przed głosowaniami zakończyło się pierwsze czytanie projektów rządowych związanych z usuwaniem skutków powodzi oraz wsparcia finansowego dla ludzi, którzy zostali dotknięci w trakcie tej powodzi. Wiele z tych rozwiązań dotyczy edukacji, ale tak jak państwo posłowie sobie życzyli, mamy dzisiaj jeszcze posiedzenie Komisji Edukacji i Nauki poświęcone temu tematowi.

Na dzisiejszym posiedzeniu Komisji witam panią minister edukacji Barbarę Nowacką, pana ministra Kiepurę oraz panią minister Piechnę-Więckiewicz. Dziękuję bardzo za tak szeroką reprezentację Ministerstwa. Jak widać, mimo takiej niespodziewanej formy zwołania posiedzenia, kierownictwo Ministerstwa jest gotowe odpowiadać na pytania państwa posłów, za co, myślę, w imieniu nas wszystkich bardzo serdecznie dziękujemy.

A teraz oddaję głos pani minister.

Minister edukacji narodowej Barbara Nowacka:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, serdecznie dziękuję za zaproszenie i też za chęć spotkania z nami, porozmawiania o rzeczy w tej chwili szczególnie ważnej i szczególnie absorbującej działalność całego naszego resortu. Chyba każdy z nas – a myślę że w tej Komisji są osoby, dla których przede wszystkim najważniejsze jest dobro polskiego systemu edukacji, dobro dzieci – kiedy patrzył na powódź, która zalewała się miasta i miasteczka południa kraju, miał jedną myśl – czy dzieci są bezpieczne, czy będą miały do czego wrócić. Myśleliśmy oczywiście o ich domach, rodzinach, ale szczególną troską

Ministerstwa Edukacji Narodowej jest ten dobrostan dzieci związany z ich oświatą. Dlatego od piątku już byliśmy w kontakcie takim bardziej roboczym z kuratorami z terenów zagrożonych. Początkowo były to panie kurator małopolska, śląska i dolnośląska. Potem szczęśliwie okazało się, że Małopolska jest całkowicie bezpieczna i niezagrożona tą jakże dramatyczną powodzią. Natomiast dołączyła do współpracy z nami pani kurator opolska i kurator lubuski. Z tego miejsca chciałam im wszystkim bardzo podziękować, bo pracę jaką wykonali, również w kontakcie z delegaturami, z dyrektorami szkół, często z pojedynczymi nauczycielkami i nauczycielami, była moim zdaniem wyjątkowa i unikatowa. Pokazała ich wielką determinację, zaangażowanie. Stąd chciałbym podziękować pani kurator Skrzywanek, pani kurator Rażniewskiej, panu kuratorowi Biniewskiemu i pani kurator Aleksandrze Dyli ze Śląska. Wielka praca, stały kontakt i oczywiście dobra wiadomość, że wiemy, że dzieci były bezpieczne. Wiemy też – i jesteśmy na bieżąco w tym – jak kształtuje się sytuacja w placówkach oświatowych. Jeszcze w ubiegłym tygodniu, w ubiegły czwartek było ponad 400 placówek niedziałających. Na dzisiaj to są 34 szkoły, które nie funkcjonują. Nie funkcjonują z różnych powodów. Dolnośląskie – 13, opolskie – 15, lubuskie – 6. Są to zarówno przedszkola, jak i szkoły podstawowe i szkoły ponadpodstawowe. Przyczyny niefunkcjonowania są bardzo różne. Są to często szkoły, które są całkowicie zalane, są to szkoły, szczególnie te małe, lub przedszkola, które zostały przeznaczone albo na punkty ewakuacji, albo na punkty zarządzania kryzysowego. Niektóre placówki są niedziałające jeszcze z powodu tego, że dojazd do nich jest niemożliwy, utrudniony lub niebezpieczny. Natomiast do końca przyszłego tygodnia według moich informacji placówki będą funkcjonowały już w pełni normalnie. Dobrą wiadomością jest to, że proces edukacyjny dzieci i młodzieży nie został w żaden sposób zagrożony, że cały czas były zaopiekowane. Ministerstwo zbiera w tej chwili dane od dyrektorów szkół dotyczące skali zniszczeń. I znowu są to bardzo różne zniszczenia. Niektóre szkoły mają podtopienia, podtopione piwnice, niektóre szkoły są całkowicie zniszczone. To będzie wielkie wyzwanie dla całej społeczności, dla samorządu, dla społeczności lokalnej, ale również dla Ministerstwa Edukacji Narodowej, by te szkoły wesprzeć w odbudowie.

Nie mamy w tej chwili pełnych danych, bo też sami państwo rozumiecie, że nie jest możliwe, by dyrektorzy szkół w tej chwili liczyli starannie szkody – bo mają pierwsze potrzeby. Mają potrzeby zadbania o siebie, o swój dobytek, o dzieci i ich dobrostan. Stąd te dane pełne, którymi też państwo, wiem, że jesteście zainteresowani – ile placówek, w jakim stopniu i z drugiej strony z mojej perspektywy, też jakie mogą być koszty remontów, odbudowy tych placówek – będziemy mieli w ciągu 2–3 tygodni. Ale bardzo też proszę państwa o taką cierpliwość, bo to są dane, które dyrektorzy muszą sami wpisać, policzyć. Często czekają jeszcze na wizytę inspektora nadzoru budowlanego, żeby oszacował szkody, często jeszcze sprzątają. Wiemy o zalanych pracowniach komputerowych, wiemy o zniszczonych piwnicach, o zniszczonym sprzęcie, o zniszczonych meblach. Ale wiemy też o szkołach, w których dzięki fantastycznej organizacji, również działaniu bardzo sprawnym samorządów lokalnych – kiedy dowiedzieli się, że woda nadchodzi, zdążyli przenieść wszystkie wrażliwe i krytyczne rzeczy, łącznie ze sprzętem, łącznie z dokumentacją. To szacowanie szkód jeszcze potrwa, stąd cieszę się, że placówki mimo tego, że często są uszkodzone, często tylko dopuszczone po wizycie straży po sprawdzeniu warunków sanitarno-epidemiologicznych, przyjmują dzieci – pomimo tego, że piwnica w takiej szkole jeszcze jest zalana, że wokół szkoły piętrzą się zniszczone sprzęty. Tu wielkie podziękowanie dla dyrektorów szkół, którzy w bardzo szybkim tempie odbudowali tę więź społeczną, jaką tworzą szkoły, uruchamiali placówki, mobilizowali wokół siebie nauczycieli i często społeczność lokalną, sprząтали sami razem z nauczycielami, razem z uczniami.

Ja odwiedziłam kilka takich placówek w województwie dolnośląskim i jestem zbudowana taką wielką obywatelską postawą nauczycielek i nauczycieli, i wielkim wsparciem, jakie otrzymali też ze strony swoich samorządów. Jeżeli mówimy o odpowiedzialności, którą mają zawsze w sobie nauczyciele, to było ją wyraźnie widać. Ale ta odpowiedzialność nauczycielek i nauczycieli to też duża solidarność. Widziałam fantastyczną współpracę z innymi kuratorami, którzy też służyli pomocą, widziałam, jak kontaktowali się z innymi szkołami. I patrząc na to doświadczenie, w Systemie Informacji Oświatowej uruchomiliśmy w zakładce „Dla pracownika” taki formularz, w którym szkoły, które są zniszczone

albo mają zniszczony sprzęt, wyposażenie, podręczniki i potrzebują ich pilnie, wypisują te potrzeby i inne szkoły dostarczają im te rzeczy, które są dokładnie tej szkole potrzebne – czy to jest kilka podręczników, czy to są zabawki, książki czy to są jakieś meble, wyposażenie, już teraz na szybko, żeby mogli ruszyć. To nie jest pomoc systemowa, ta pomoc systemowa nadejdzie i na tę pomoc systemową jesteśmy przygotowani, i mamy zabezpieczone środki. Natomiast to pierwsze działanie miało też na celu trochę uporządkowanie dobrego serca, które było wielkie, natomiast pomoc musi być celowana, musi być precyzyjna. I mieliśmy też liczne sygnały przez kuratorów od dyrektorów szkół z terenów powodziowych, że im nie jest już potrzebna woda, im na przykład będą potrzebne bardzo konkretne rzeczy, które inna szkoła łatwo może im w szybkim tempie użyczyć, bo może mieć brakujące.

W tej chwili też otworzyliśmy – właściwie nie teraz, tylko już w ubiegłym tygodniu – taką akcję Zielone szkoły. Młodzież, która jest na terenach popowodziowych, w tej chwili jest i będzie niestety przez dłuższy czas w ciężkim kryzysie psychicznym.

Powódź, jak każde tego typu gwałtowne zdarzenie, wpływa bardzo negatywnie na ich psychikę, a widok zniszczonych domostw, szkół, okolicy w sposób naprawdę ciężki, traumatyzujący wpływa na każdego, szczególnie na dziecko, które potrzebuje oddechu. Stąd zorganizowaliśmy akcję Zielone szkoły. Zielone szkoły są akcją Ministerstwa Edukacji Narodowej, powierzyliśmy to zadanie Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji, która jest naszym operatorem w tej akcji. Zgłaszają się szkoły, mówią, że potrzebują wysłać uczniów na tak zwane zielone szkoły. Organizujemy im transport dzięki współpracy z PKP, dzięki współpracy chociażby z ochotniczymi strażami pożarnymi – także bezpłatnie wyjeżdżają na te zielone szkoły. I na miejscu są przyjmowane albo przez samorządy, albo przez instytucje publiczne, które już w tej chwili się deklarują. Z dzisiaj informacja – Ministerstwo Obrony Narodowej zadeklarowało 1300 miejsc dla dzieci i młodzieży w ramach akcji Zielone szkoły. Wcześniej było to Ministerstwo Sportu, które też zgłosiło 1900 miejsc. Samorządy... W tej chwili mamy tych miejsc sprawdzonych, zweryfikowanych ponad 5 tys. Weryfikowane są przez kuratorów. Każdy taki wyjazd młodzieży będzie zaopiekowany przez kuratora, z którego terenu dzieci wyjeżdżają i przez kuratora, na terenie którego będą się dzieci znajdowały – żebyśmy mieli na stałe kontrolę i pieczę nad ich bezpieczeństwem i ich dobrostanem. Pierwsze wycieczki już wyjeżdżają i widzimy... taką prostą rzecz widzimy, że te dzieci mają chwilę spokoju, bezpieczeństwa, dobrego czasu, też edukacji, też wzajemnej bliskości. Ale też, żeby zapewnić im bezpieczeństwo zdrowia psychicznego, będą miały wsparcie psychologów albo organizowane przez samorząd przyjmujący, albo przez Ministerstwo Edukacji Narodowej, które współpracuje z poradniami i z organizacjami pozarządowymi, które również taką fachową pomocą i wsparciem będą służyły. Oczywiście wszystko będzie zweryfikowane i zgodne z przepisami obowiązującymi w oświacie.

Od samego początku, jak państwu powiedziałam, byliśmy w kontakcie codziennym z kuratorami, a potem rozpoczęliśmy zespół zarządzania kryzysowego w Ministerstwie Edukacji, które odbyły się w dniach 18, 19, 20 i 23 września. Na tych spotkaniach oprócz dyrektorów komórek organizacyjnych Ministerstwa Edukacji Narodowej i całego kierownictwa MEN, dyrekcji, byli przedstawiciele jednostek podległych i współpracujących z Ministerstwem w obszarze pomocy przy powodzi i usuwaniu jej skutków. Brali też udział kuratorzy, przede wszystkim ci z terenów, które ogarnięte były powodzią, ale też mieliśmy spotkanie z kuratorami ze wszystkich innych województw, tak żeby ta współpraca to była dobra. Dzięki tym spotkaniom, regularnym kontaktom nie dość że przygotowaliśmy wykładnię przepisów, która była potrzebna. Podam państwu jeden przykład – Głucholazy. Tam most zerwany, nie ma jak się dostać na drugą stronę, a dzieci są po dwóch stronach rzeki i nie zawsze chodzą do szkoły po swojej stronie rzeki. A jak państwo doskonale wiecie, przepisy oświatowe nie pozwalają na to, by dziecko szło do innej szkoły niż tej, której jest uczniem. Stąd po pierwsze, przygotowaliśmy odpowiednie przepisy, zabezpieczenie, kontrolę, nadzór kuratorski i wsparcie ze strony pani kurator, wykładnię przepisów, ale też dzięki takim właśnie rozmowom byliśmy w stanie zapewnić bezpieczeństwo dzieciom, wiedzieć, gdzie które z dzieci jest, wiedzieć, gdzie który nauczyciel jest i może wesprzeć swoją wiedzą i doświadczeniem, wesprzeć też organizację od strony formalnoprawnej i finansowej tę zmianę nauczycieli w placówkach – bo wiemy, że najważniejsze dla dzieci jest bezpieczeństwo i pewna ciągłość systemu edukacyjnego.

Dzięki spotkaniom zespołu zarządzania kryzysowego przygotowaliśmy zmiany, które widziecie państwo w ustawie powodziowej. Zmiany te dotyczą – przepraszam, sekundkę, muszę znaleźć odpowiednie kartki – umożliwienia wszystkim dzieciom, które bezpośrednio ucierpiały w wyniku powodzi, a nie skorzystają z pomocy w ramach znowelizowanego programu rządowego, otrzymanie 1000 zł zasiłku losowego na cele edukacyjne. Czyli program, który na roboczo nazywany jest żywioły, kończy się zgodnie z ustawą budżetową z dniem 30 września, ale w specjalnym programie tę jego podstawową wartość, tę trwałość 1000-złotową zapewniamy w ramach zmian legislacyjnych. Natomiast moduł dotyczący zielonych szkół realizujemy w sposób inny, zapewniając ciągłość finansowania, wsparcie instytucji publicznych i też przesuwając środki odpowiednio na ten program ze strony Ministerstwa Edukacji. Żywioły to, jak państwo wiecie zapewne, 5 mln, zabezpieczyliśmy w tej chwili 25 mln z budżetu Ministerstwa. Jesteśmy w stanie zabezpieczyć jeszcze kolejne środki, jeżeli będą potrzebne.

Umożliwiliśmy finansowanie remontów również przedszkoli po powodzi również z rezerwy subwencji oświatowej – dlatego że wiemy, jakim wielkim wyzwaniem dla samorządów może być ta rezerwa subwencji.

Przepraszam, coś się stało?

OK. Dobrze. Bo jeżeli mówię za długo, to dajcie państwo znać.

Głos z sali:

Problem z klimatyzacją.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Jest problem z klimatyzacją, także tutaj pracownicy...

Minister edukacji narodowej Barbara Nowacka:

Jest tutaj duszno, ale też postaram się, żebyście państwo mieli czas na zadanie pytań.

Umożliwienie finansowania remontów – to już państwu powiedziałam.

Uproszczenie procedury tworzenia tymczasowych lokalizacji szkół i przedszkoli, co wiecie, jak bardzo jest potrzebne w przypadku, kiedy budynek jest całkowicie zniszczony i nie będzie się nadawał do użycia. Usprawiedliwienie nieobecności w pracy młodocianych pracowników oraz zachowanie uprawnień pracodawców do dofinansowania kosztów ich kształcenia. To są zmiany legislacyjne, które już wnieśliśmy do tej ustawy powodziowej.

Jutro kolejne zarządzanie kryzysowe, więc będę zbierała dalsze informacje, jakie ewentualnie jeszcze zmiany będą potrzebne. Chociaż też już słyszę o prośbach ze strony samorządów i ze strony szkół – także szykujemy też odpowiednie przepisy.

To pan minister chciałby uzupełnić, że... Tak, liczba dzieci w przedszkolach na czas trwania stanu... Przepraszam bardzo... Stanu klęski żywiołowej...

Przepraszam bardzo, siedziałam z państwem wczoraj do godz. 1.00 w nocy, a od rana w pracy.

...stanu klęski żywiołowej oraz na pół roku później zmieniamy przepisy tak, żeby dzieci mogły być w placówkach przedszkolnych, żeby móc powiększyć limit. Natomiast jest to oczywiście przepis, który nie będzie obowiązywał długo. Jest przepisem przejściowym.

Ze zmian legislacyjnych również... Dlatego że... Państwo, którzy mają doświadczenia z ministerstwem edukacji, wiedzą, jak trzeba czasami dodatkowych rąk do pracy. Na pół roku zmieniamy przepisy dotyczące Fundacji Rozwoju Systemów Edukacyjnych i Instytutu Rozwoju Języka Polskiego imienia Maksymiliana Kolbego, tak by Ministerstwo mogło im na pół roku, na czas klęski, pół roku później, zlecać dodatkowe zadania. Tak na przykład właśnie fundacja jest operatorem przy zielonych szkołach – bo państwo znający Ministerstwo sami wiecie, jak potrzebne nam jest to wsparcie osobowe tam, gdzie on w tej chwili może być wygospodarowane i bardzo wdzięczna jestem dyrekcji obu jednostek za ich gotowość do działania.

Zabezpieczyliśmy też pieniądze na specjalny program ministra edukacji, który ma wesprzeć szkoły w zakupie zniszczonych podręczników i zasobów bibliotecznych. To jest około 5 mln zł w tej chwili przewidziane w budżecie Ministerstwa. Zbieramy też informacje na temat zniszczonych podręczników szkolnych i zasobów – tak, żeby mieć pewność, że pieniądze, które zabezpieczamy, są wystarczające. Tu mówimy tylko o perspektywie budżetowej na ten rok.

Wsparcie psychologiczne – poproszę panią minister Paulinę Piechnę-Więckiewicz, by w kilku zdaniach opowiedziała o wsparciu, którego udzielamy zarówno uczniom i uczennicom, jak i nauczycielom i rodzicom.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Paulina Piechna-Więckiewicz:

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, przepraszam, zawsze mam problem z włączeniem tego mikrofonu, więc z góry też przepraszam za przyszłe ewentualne problemy.

Szanowni państwo, tak jak część z państwa mogła dzisiaj wysłuchać – zresztą pani przewodnicząca o tym wspomniała – w ramach pytań w sprawach bieżących, informacji dotyczącej zadbania, wsparcia przede wszystkim dzieci, ale również rodziców, nauczycieli w związku z sytuacją osób poszkodowanych powodzią...

Uruchomiliśmy specjalną linię telefoniczną wraz z ORE i IBE. Zadbaliśmy po pierwsze o linie telefoniczne. Bardzo chciałabym podziękować tutaj – ponieważ mam okazję – naprawdę olbrzymiej grupie poradni psychologiczno-pedagogicznych, a właściwie specjalistom, którzy w nich pracują, którzy w ramach tej linii wspierają i pomagają każdej osobie, która chciałaby z niej skorzystać. Ta linia jest dostępna zarówno dla dzieci, jak i dla rodziców, jak i dla nauczycieli – ponieważ zdajemy sobie sprawę z tego, że dla każdej z tych osób ta powódź była lub może być traumą i że każda osoba powinna mieć możliwość skorzystania z takiej linii.

Jednocześnie podjęliśmy działania związane z kwestiami takimi jak webinaria, jak przygotowanie materiałów, scenariuszy, które pomogą pracować osobom bezpośrednio już w miejscowościach, w które zostały poszkodowane powodzią – aby ta pomoc, to wsparcie było dobrej jakości, żeby wiedzieć, jak rozmawiać w sytuacji traumy. To jest, jak państwo doskonale wiecie, troszeczkę inna praca psychologów, często wymaga wsparcia konkretnie specjalistów, którzy pracują z traumami. Jest to jedna z dziedzin nauki o psychologii. Webinaria też dla rodziców, wsparcie dla rodziców – jak rozmawiać z dziećmi jak rozmawiać z młodymi osobami. My również zdajemy sobie sprawę z tego, że ta pomoc musi mieć charakter nie tylko interwencyjny, nie tylko charakter kryzysowy, ale musi mieć charakter długofalowy – dlatego że z traumami tak po prostu jest. Ktoś może przepracować ten temat przy wsparciu specjalistów w krótszym czasie, ktoś będzie potrzebował więcej dni. Kiedy rozmawiamy z osobami poszkodowanymi poprzednimi powodziami, często wspominają, że niektóre dzieci ze skutkami traumy popowodziowej walczyły tak naprawdę kilka lat. Dlatego jest to również wyzwanie dla nas jako dla Ministerstwa Edukacji Narodowej, żeby brać to pod uwagę i nie skupiać się tylko na działalności interwencyjnej.

Kolejna sprawa to jest współpraca z podmiotami, czyli nie tylko z poradniami psychologiczno-pedagogicznymi, które są na miejscu, które zapewniają wsparcie. Ale ponieważ zdajemy sobie sprawę z tego, że część pracowników tych poradni również musi... Bo część to są również osoby poszkodowane, czyli muszą radzić sobie ze swoimi – przepraszam za kolokwializm – ale mają swoje sprawy, muszą też zająć się swoimi rodzinami, bliskimi, majątkiem. W związku z tym współpracujemy też z wolontariuszami, z podmiotami prywatnymi. Chciałabym też w tym miejscu wszystkim zaangażowanym podziękować. Już na przykład w Głucholazach funkcjonują osoby, które na miejscu świadczą, wspierają, stanowią wsparcie również dla pracowników poradni psychologiczno-pedagogicznych i udzielają świadczeń wsparcia psychologicznego. Pani minister powiedziała już o zielonych szkołach, o tym, że tam również o to dbamy.

Kończąc już – również wraz z Ministerstwem Zdrowia trzymamy rękę na pulsie i również współpracujemy w zakresie takim, żeby też pomoc udzielana nie powielala się, była skuteczna i żeby każdy mógł z nią dotrzeć na miejsce.

Minister edukacji narodowej Barbara Nowacka:

Dziękuję, pani minister.

Pozwolę sobie jeszcze na trzy uzupełnienia samej siebie. Po pierwsze, wraz z Ministerstwem Cyfryzacji przekazujemy 16 tys. laptopów, które pozostały z programu „Laptop dla ucznia” szkołom i placówkom, które będą tej pomocy i wsparcia potrzebowały.

Po drugie, Ministerstwo Sportu i Turystyki – o to często pytają samorządowcy i dyrektorzy szkół – zabezpieczyło 200 mln do końca tego roku na remont obiektów sportowych, w tym priorytetyzując obiekty przyszkolne.

Trzecia informacja zupełnie świeża, bo właśnie ukazał się komunikat, który podpisałam, akcja, działanie, które zainicjowałam – Edukacja na rzecz budowania społeczeństwa obywatelskiego na rok szkolny 2024/2025. To jest efekt spotkań z organizacjami harcerskimi – tymi wszystkimi organizacjami harcerskimi, które są pod patronatem prezydenta. To jest 8 organizacji. Spotkaliśmy się z nimi w Ministerstwie. Bardzo ważna rozmowa o tym, w jaki sposób harcerze i harcerki kształtują postawy obywatelskie. Otrzymają te organizacje wsparcie. Będą się mogły o nie ubiegać, ale wiem, że są zainteresowane i też połączone ze sobą. I jesteśmy umówieni, że każda z tych organizacji współpracując ze sobą, będzie beneficjentem. Tak że nie będzie tak, że jakaś zostanie wykluczona. Otrzymają w tym roku 15 mln i 10 na przyszły rok, by współpracować ze społeczeństwem obywatelskim, ze szkołami, w szczególności na terenach Dolnego Śląska, Opolszczyzny, województwa lubuskiego i Śląska, ale też w każdym miejscu, gdzie dzieci będą – ponieważ organizacje harcerskie, jak państwo wiecie, są organizacjami dużej odpowiedzialności społecznej, dużego zaufania społecznego, mają też bardzo często harcerze i harcerki uprawnienia do bycia wychowawcą, opiekunem. Są też wśród nich nauczyciele, więc uważam, że są najlepszą organizacją zaufania publicznego, żeby współpracować na bieżąco z dziećmi, w szczególności w zielonych szkołach, ale też pomóc przy sprzątaniu szkół – gdzie też ich zresztą spotkałam na Dolnym Śląsku.

I tu przerwę wypowiedź ze strony ministerstwa i oddaję się do państwa dyspozycji. Chciałam też serdecznie państwu podziękować za to, że wszyscy, bez względu na to, skąd przychodzimy, w tych dniach najbardziej zajmowaliśmy się tym, by wesprzeć szkoły, wesprzeć dzieci, wesprzeć młodzież. I tak jak zdarzają się konflikty w parlamencie, na sali plenarnej, tak myślę, że tu na Komisji my takiego politycznego sporu nie potrzebujemy. Jeżeli macie państwo pytania, uwagi, również krytyczne, chętnie je przyjmę. Natomiast też doceniam państwa zaangażowanie, bez względu na barwy polityczne, w działania na rzecz dzieci i młodzieży. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo, pani minister. Otwieram dyskusję. Do głosu zapisała się pani przewodnicząca Elżbieta Gapińska. Bardzo proszę o zgłaszanie się pań i panów posłów.

Poseł Elżbieta Gapińska (KO):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, pani minister, pani minister, panie ministrze, cały zespół Ministerstwa Edukacji Narodowej, powiem tak – bardzo się cieszę, że mogę dzisiaj osobiście państwu bardzo podziękować za państwa naprawdę trudną i merytoryczną pracę. I chociaż temat nasz jest dzisiaj bardzo poważny, to buzia moja się uśmiecha, jak państwa słucham, ponieważ mam przekonanie graniczące z pewnością, słuchając tego, co już państwo byliście uprzejmi powiedzieć w tyłu miejscach – dzisiaj na sali sejmowej i wczoraj pan minister też króciutko nas poinformował na temat tego, jakie działania ministerstwo podjęło w sytuacji powodzi, tej trudnej dramatycznej dla wszystkich sytuacji – że będę przedstawicielem wszystkich nas tutaj obecnych na tej sali i chciałabym państwu serdecznie podziękować za państwa zaangażowanie. Rzeczywiście, tak jak słuchaliśmy tego, co powiedziała nam pani minister Nowacka i pani minister Piechna-Więckiewicz, to właściwie w każdym aspekcie działania ministerstwa można powiedzieć, że państwo się wywiązali z tego, co powinniście zrobić na rzecz dzieci. I to jest naprawdę bardzo wspaniała informacja. Bo nie tylko państwo zaopiekowaliście się – powiem tak kolokwialnie – technicznie sytuacją po powodzi, ale także państwo zwróciliście uwagę na to, że bardzo potrzebna jest pomoc psychologiczna, która jest mojemu sercu bardzo bliska, bo pracowałam przez 25 lat jako pedagog szkolny. Wiem doskonale, jak trauma potrafi odbić się na całym życiu człowieka – nie na kilka lat, tylko po prostu całe życie człowieka bardzo często. Proszę państwa, towarzyszenie ludziom w takiej sytuacji... Czasami nawet wystarczy towarzyszyć im. Niekoniecznie trzeba ich zmuszać do tego, żeby wchodzili z nami w interakcję, wystarczy im towarzyszyć, być obecnym i kiedy będą potrzebować, to ich wspierać – to jest bardzo ważne.

Widzę, że właściwie każdy aspekt państwa działania mogłabym pochwalić. Także bardzo się cieszę, że dzisiaj w tak znakomitym składzie... Proszę zwrócić uwagę, że właściwie wszyscy ministrowie tutaj – powiedzmy nie wszyscy, ale prawie wszyscy – się dzisiaj

pojawił się, żeby odpowiedzieć na nasze pytania. To też oznacza, że państwo bardzo jesteście tutaj zainteresowani tym, żeby dokładnie poinformować posłów Komisji o tym, co ministerstwo zrobiło dla naszych szkół, dla naszych dzieci. Tak że jeszcze raz państwu bardzo dziękuję.

Mam nadzieję, że inni posłowie, którzy będą po mnie się wypowiadali, również takie słowa podziękowania wyrażą.

Nie... naprawdę. Warto. Jak jest dobra robota wykonana, to warto podziękować. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję. Do głosu zgłosili się pan poseł Józefaciuk, pan poseł Piątkowski i pan poseł Witczak – w takiej kolejności. Bardzo proszę.

Poseł Marcin Józefaciuk (KO):

Szanowna pani przewodnicząca, szanowna pani minister, szanowny panie ministrze, szanowni państwo, ja również chciałbym się przyłączyć do podziękowań, bo rzeczywiście widać było od samego początku tego, co się dzieje, tytaniczną pracę, którą wykonaliście. Dlatego serdecznie wam dziękuję.

Moje pytania będą bardziej takimi szczegółowymi, czasami z zastanowienia się, a czasami może po prostu z chęci wiedzy albo zasygnalizowania niektórych rzeczy, albo uspokojenia samego siebie.

Jeżeli chodzi o pomysł przekazania laptopów – genialny pomysł według mnie. Natomiast mam takie pytanie, czy również są zabezpieczone środki na oprogramowanie miękkie do tych laptopów. Bo wiemy, że te laptopy są puste tak naprawdę – o czym już rozmawialiśmy dawno temu na Komisji. Czy zostały środki zagospodarowane na oprogramowanie miękkie do nich, by były właśnie użytkowym sprzętem edukacyjnym. Czy również są dodatkowe środki na zakup urządzeń peryferyjnych – takich jak drukarki, drukarki 3D, czy na kontynuację programu nauki programowania? Czy również środki lub sprzęt zostanie przekazany dla szkół czy dla pracowników pionu administracji i obsługi, czy to już będzie po stronie jednostek samorządu terytorialnego?

Interesuje mnie też, czy zmiany, o których dzisiaj słyszeliśmy, dotyczą całego systemu edukacji – zarówno państwowego, jak i niepublicznego, od przedszkoli, przez szkoły podstawowe po szkoły ponadpodstawowe i szkoły kształcące dorosłych. Czy mają państwo jakąś informację na temat szkół wyższych? Czy szkoły wyższe zostały w jakikolwiek sposób tam... No właśnie. Bo tutaj nie usłyszałem.

Ale może jest informacja? Dlatego zapytałem, czy jakaś informacja... OK.

Również... Wiem, że podobna będzie odpowiedź, ale może mają państwo jakieś pytanie, jeżeli chodzi o szkoły prowadzone przez inne ministerstwa – tak jak ministerstwo rolnictwa? Bo tam wydaje mi się, że jest kilka takich szkół. Czy mają państwo informację na temat tego, czy są zagrożone praktyki uczniów w kształceniu zawodowym albo zajęcia praktyczne?

Jeżeli chodzi o szkoły specjalne – czy już wszystkie szkoły specjalne mają zabezpieczone potrzeby uczniów? Czy jeszcze są jakieś zamknięte? Bo to są najbardziej newralgiczne szkoły, które kształcą specjalnie.

Oraz czy z tych 20 dodatkowych dni urlopu będą mogli skorzystać nauczyciele oraz pracownicy administracji i obsługi?

I tak mniej więcej to większość z tych pytań, które sobie wypisałem. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo. Teraz pan poseł Piątkowski. Przygotuje się pan poseł Witczak.

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS):

Dziękuję, że możemy porozmawiać o tej bardzo trudnej sytuacji, także w Komisji. Na sali sejmowej nie zawsze są warunki do tego, aby tak bez sporu politycznego o tym rozmawiać. Rzeczywiście w Komisji chyba będzie to nieco łatwiejsze.

Część pytań zadał mój poprzednik. Ja może jeszcze tylko powtórzę, nieco rozszerzę kwestie dotyczące w ogóle pomocy dla szkół niepublicznych. Czy te formy pomocy, o których pani minister mówiła, będą dotyczyły wszystkich typów szkół, czy one są skierowane na razie do szkół głównie samorządowych? Czy wyłącznie? Bo z tym różnie bywa

i takie pytania także ze strony organów prowadzących, które nie są samorządami, do nas wpływają.

Wspomniała pani o 34 szkołach, które nie funkcjonują na dzień dzisiejszy, o ile dobrze zrozumiałem. Czy pani jest w stanie dziś odpowiedzieć, jak duża liczba szkół nie będzie mogła funkcjonować przez dłuższy czas? Rozumiem, jesteśmy przy zmiennych informacjach, które wpływają. Jeżeli pani nie jest w stanie odpowiedzieć, to oczywiście to uszanujemy. Ale czy może macie już informacje, że... nie wiem, dwie, pięć, ileś szkół ma już taki stopień zniszczeń, że na pewno w ciągu nawet najbliższych tygodni nie będzie w stanie przyjąć dzieci? Jeśli tak, to czy macie może informacje, jakie to są szkoły, w jakich miejscowościach?

Cieszę się, że państwo do ustawy powodziowej wprowadzili przepisy. nazwijmy to, tymczasowe, trochę podobne jak te, które wprowadzaliśmy po wybuchu wojny na Ukrainie czy w okresie covidowym, które umożliwiają większą elastyczność w organizacji pracy w szkołach. To, myślę, dobre rozwiązanie. Warto takie przepisy wprowadzić.

Wspomniała pani o tym, że nie skorzystacie z Żywiolów. Jak rozumiem, dotychczasowy kształt programu, czy termin jego obowiązywania był główną przeszkodą. Czy nie łatwiej może było znowelizować po prostu termin obowiązywania Żywiolów i skorzystać z przepisów, które już obowiązywały i tych środków wydatkowych, niż tworzyć zupełnie nowy program?

Podobnie zresztą z programem dotyczącym zakupów książek do bibliotek szkolnych. Czy tam środki zostały już wykorzystane w tym roku i nie można było z tego programu skorzystać, i dlatego państwo zdecydowali się na nowy program, czy po prostu nowy program, który będzie umożliwiał uzyskanie środków na zakup podręczników i książek do bibliotek będzie po prostu zdecydowanie uproszczony, aby szkoły, organy prowadzące mogły z tego jak najszybciej skorzystać?

Element kolejny – rezerwa z subwencji oświatowej. Tam są przewidziane już możliwości reagowania na sytuacje nadzwyczajne i udzielenie dodatkowej pomocy. Ponieważ w tym roku skala takiej pomocy nadzwyczajnej będzie zdecydowanie większa niż w latach poprzednich, czy w związku z tym przy planowanej nowelizacji budżetu – bo chyba taka nastąpi – państwo będą występować o zwiększenie odpisu bądź powiększenie po prostu rezerwy oświatowej tak, aby zabezpieczyć dodatkowe środki potrzebne w tych województwach, w tych powiatach i gminach, w których są te potrzeby związane z usunięciem skutków powodzi?

I jeśli chodzi o ten program zadeklarowany przez ministerstwo sportu – czy wiadomo, czy tam będą jakieś uproszczone procedury w stosunku do tych programów, które dotąd obowiązywały przy budowie nowych obiektów sportowych? Rozumiem, że być może pani minister dziś nie będzie w stanie na to odpowiedzieć, natomiast prosiłbym spytać, czy te procedury będą po prostu ułatwione. To chyba tyle z mojej strony.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Witczak. Przygotuje się pani poseł Matusik.

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS):

Jeszcze jedno pytanie, bo nie zrozumiałem do końca – mówiła pani o programie zielonych szkół i chyba 25 mln zł, które są na to przeznaczone, jednocześnie wspomina pani o tym, że ministerstwo będzie pokrywało koszty transportu. Natomiast nie zrozumiałem, jak jest z samym pobytem. Czy te instytucje, które zadeklarowały miejsca pobytu uczniom, na przykład ministerstwo sportu – czy te ośrodki wypoczynkowe podległe ministrowi obrony, one będą finansowały pobyt uczniów i nauczycieli? Bo to jakby nie wybrzmiało i chciałbym to usłyszeć.

Minister edukacji narodowej Barbara Nowacka:

Ja już odpowiem na pytania, dobrze?

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dobrze. Bardzo proszę.

Minister edukacji narodowej Barbara Nowacka:

One są szczegółowe. Nie na wszystkie odpowiem, ale pozwolę sobie jednak, jako że panno wie zadaliście dużo szczegółowych pytań... Może jak teraz odpowiem, to kolejne pytania już nie będą padały. Faktycznie może warto doprecyzować.

To Ministerstwo Cyfryzacji jest właścicielem ustawy o laptopach. W samej tej ustawie był sprzęt, nie było zawartego oprogramowania. Pracujemy nad tym, by w szczególności w przypadku tych szkół wspomóc je. Tak samo jak tam nie ma urządzeń peryferyjnych, które planujemy, żeby były też zawarte w programie „Cyfrowy uczeń”, który będziemy w przyszłym roku już prezentować i prowadzić.

Jesteśmy też sytuacji wyjątkowej, więc ministerstwo nawiązywało współpracę i rozmawia z różnego rodzaju firmami i instytucjami, żeby też... Jeżeli chcą wspierać – a wiem, że chcą wspierać – wspierają w sposób celowy. Natomiast tutaj nie mam jeszcze odpowiedzi, że tak, na 100% będą również z oprogramowaniem lub urządzeniami peryferyjnymi. Ale jesteśmy w stanie szkoły wesprzeć w ramach „Cyfrowego ucznia”.

Pytał pan poseł Józefaciuk jeszcze o problem edukacji i praktyk zawodowych. Stąd te rozwiązania dotyczące po pierwsze pracowników młodocianych, po drugie według informacji, które mamy, dotyczących szkół branżowych... O ile wiem, na dzisiaj – te wiadomości są skażone też ryzykiem błędu – takiego zagrożenia nigdzie nie ma, żeby w jakikolwiek sposób jakiejkolwiek działania edukacyjne były zagrożone. Jeżeli będą, to dyrekcje szkół są w kontakcie z kuratorami, żeby ewentualnie wesprzeć uczniów, jeżeli będzie potrzeba, na przykład w przypadku zniszczenia miejsca, gdzie odbywali praktyki, tak żeby mogli te praktyki odbyć gdzie indziej.

Zielone szkoły – w jaki sposób są organizowane? PKP Intercity oraz kilka innych podmiotów, chociażby Straż Pożarna deklarują wsparcie w dowozie młodzieży. Czyli stuprocentowo płatny jest dojazd. Instytucje, które zgłaszają się do nas, na przykład Ministerstwo Sportu i Turystyki, Ministerstwo Obrony Narodowej czy samorządy w stu procentach pokrywają koszty wyżywienia i utrzymania osób, które są przez nich przyjmowane. My służymy wsparciem po pierwsze organizacyjno-logistycznym, po drugie gwarancją bezpieczeństwa, pilnowaniem formalności, w potrzebie wsparciem psychologicznym, ewentualnie zajęciami dodatkowymi i nadzorem. Tak naprawdę minister koordynuje zgłoszenia, żebyśmy też wiedzieli, że dzieci pojedą w miejsca, gdzie są bezpieczne. Bo mieliśmy już pierwsze sygnały, że były zgłaszane oferty, które szkoły chętnie przyjmowały – bo to brzmiało super, między innymi to też zmobilizowało mnie do uruchomienia tego systemu – tylko okazywało się, że potem jest jakieś ale. A ja nie chcę, żeby było jakiejkolwiek ale, żeby te dzieci, które wyjeżdżają, miały zapewniony naprawdę bezpłatny transport i naprawdę bezpłatny pobyt, a nie żeby po pięciu dniach ich pobytu okazało się, że ktoś wolałby, żeby zapłacić po 50–60 zł za wycieczkę. Więc my im to po prostu gwarantujemy. I korzystamy z takiej współpracy samorządów, które dokładnie to gwarantują. Bo zgłoszeń niepełnych albo zgłoszeń „Mamy wspaniały ośrodek, tylko nam zapłaćcie za wypoczynek” mamy znacznie więcej. Ale ja mówię o 5 tys. sprawdzonych, zweryfikowanych, gotowych do przyjęcia miejsc, gdzie dzieci mają też zapewnione atrakcje, możliwości działalności takiej edukacyjno-dydaktycznej. Chociaż też szczególnie w przypadku dzieci młodszych też musimy jasno powiedzieć – edukacja niekoniecznie w przypadku każdej grupy może być pierwszą potrzebą. Tak jak w przypadku dzieci z Kłodzka czy dzieci z Wlenia, o których wiem, że potrzebują tych wyjazdów i będą dla nich dobrze i bezpiecznie zorganizowane.

Pytał pan poseł o szkoły niepubliczne. Jak wiadomo w rezerwie subwencji programy są dedykowane placówkom publicznym. Mamy świadomość też, że szkoły niepubliczne będą potrzebowały wsparcia, natomiast na dzisiaj w budżecie tych pieniędzy zarezerwowanych dla nich nie mamy. Natomiast też tu liczymy, że skoro zdejmujemy część samorządów ze zobowiązań – dlatego że przyjmujemy, że w tej wyjątkowej sytuacji chcemy wesprzeć chociażby w odbudowaniu przedszkoli, które, jak wiemy, nie są objęte subwencją... Samorząd będzie mógł wygospodarować dodatkowe pieniądze. My tu jesteśmy zamknięci przepisami prawa.

Żywioty. Żeby Żywioty przedłużyć, oczywiście zmieniamy terminy dotyczące tych wycieczek z 17 września... 17 września już nie możemy, bo wygaś. Natomiast zmieniamy termin składania wniosków z bodajże dwudziestego na dwudziesty ósmy. Natomiast nadal jest to niewystarczające. Trzeba byłoby zmieniać ustawę o finansach publicznych. Zatem, mówiąc szczerze, sprawniej jest zrobić osobny program, który będzie miał dużą elastyczność i nie będzie wymagał też wielkiej zmiany, a da potem przestrzeń na kolejne

lata tworzenia tego typu rozwiązań. To samo zresztą dotyczy rezerwy podręcznikowej. Czyli wygasa termin, to jest prostsza metoda i jest zapewnione finansowanie. 400 milionów... Tak, to już panu odpowiedziałam. Te 400 mln w rezerwie subwencji w tej chwili jest. Chyba 430... 440 – podpowiada pan minister Kiepusa. Nie mamy jeszcze ostatecznej decyzji, w jaki sposób będą te pieniądze rozdysponowane, natomiast mam wewnętrzne przekonanie, że będą one – tak jak zresztą było w 2010 roku, kiedy była powódź – przeznaczone w znakomitej większości, jeżeli nie w całości, na potrzeby... Przy czym trzeba też sobie powiedzieć jedną rzecz – to są pieniądze do końca tego roku. A znaczna część tych placówek zniszczonych tak, że te koszty remontów będą wynosiły powyżej 2 mln zł, czyli te potężnie zniszczone, nie będą w stanie wejść w działania remontowe do wiosny. Dlatego te 400 mln jest w tej chwili. W kolejnym roku będą... Jestem po rozmowach z ministrem finansów, który powiedział, że zabezpieczy nie tylko w tej rezerwie subwencji oświatowej, ale i w subwencji ogólnej, dodatkowe środki. Bo mamy świadomość, że do końca tego roku większość placówek, nawet jeżeli by dostała te pieniądze, nie będzie w stanie się z nich rozliczyć. Zatem na przyszły rok jest to planowane.

Teraz tak... Pytał pan, kiedy te szkoły, które są dzisiaj zamknięte, będą mogły działać z powrotem. Paradoks polega na tym, że niektóre placówki, których budynki, obiekty są kompletnie zniszczone, działają. Byłam w szkole w miejscowości Bardo – zalane całe piwnice, połowa parteru. Wybuchł zbiornik z olejem, więc skażenie. Ta szkoła działa. Tylko w dwóch różnych miejscach. Klasy 1–3 i przedszkole w jednym obiekcie, a klasy starsze, 4–8 w filii tej szkoły, 3 km dalej. A sam budynek do wiosny nie będzie czynny. Te, które dzisiaj nie działają, nie działają tak naprawdę z trzech powodów. Jeden – nie ma za bardzo gdzie zorganizować. To są zazwyczaj placówki przedszkolne w mniejszych miejscowościach. Nie ma gdzie tych dzieci bezpiecznie i wygodnie przenieść – bo tam po prostu nie ma żadnego innego obiektu użyteczności publicznej. Nie działają, przynajmniej jeszcze pod koniec tego tygodnia, szkoły ponadpodstawowe. Na przykład w Kłodzku nie działały. Albo przechodziły na edukację zdalną decyzją samorządu, żeby nie powodować dużego ruchu w mieście. I wtedy młodzież przez 2 dni miała edukację zdalną.

I też musimy sobie to szczerze powiedzieć – często te dzieci nastoletnie też chciały włączyć się w sprzątanie, porządkowanie domu, więc nie było sensu udawać procesu edukacyjnego w tych poszczególnych przypadkach. I tak, są budynki, które nie będą się w ogóle nadawały do użycia.

Natomiast to jest chyba dobry moment, żeby jasno powiedzieć, przy okazji też mówiąc o obiektach sportowych – trzeba się bardzo mocno zastanowić, gdzie my pozwalamy, szczególnie gdzie samorządy pozwalają, budować placówki oświatowe i obiekty użyteczności publicznej. Jestem też po rozmowie z ministrem sportu, bo widziałam zdewastowane orliki, które stały tak blisko rzeki albo na takich terenach zalewowych, że postawiłam duży znak zapytania, czy odbudowa w tym miejscu, w którym stały, jest zasadna.

Niestety nie umiem odpowiedzieć na pytanie dotyczące tego, w jaki sposób Ministerstwo Sportu będzie dysponowało swoimi środkami, na ile będą to programy elastyczne, ale udzielimy tej odpowiedzi. To samo dotyczy Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Jako że nie zalało wielkich miast, tych dawnych miast wojewódzkich, to duże uczelnie nie ucierpiały. Wiem, że oddawali swoje akademiki, żeby osoby, które były dotknięte powodzią, mogły tam się schronić. Natomiast z informacji, które słyszałam od ministra nauki i szkolnictwa wyższego, to takiego zagrożenia dla edukacji wyższej nie ma. Notabene zaczynają zajęcia dopiero w październiku, więc są bezpieczni.

Mam nadzieję, że odpowiedziałam na wszystkie państwa pytania. Jeżeli nie, to proszę, dopytujcie i już oddaję głos posłowi Witczakowi – chociaż to nie ja prowadzę te obrady.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję, pani minister. Wracamy do posłów. Pan poseł Witczak. Przygotuje się pani poseł Matusik-Lipiec.

Poseł Adrian Witczak (KO):

Szanowna pani przewodnicząca, szanowna pani minister, ja w zasadzie już nie będę zadawał pytanie, dlatego że wszystkie wątpliwości tym, co pani minister powiedziała, zostały rozwiane. Więc jedyne, co powiem, to po prostu dziękuję – dlatego że miałem bezpośredni

kontakt z dyrektorami szkół na tych terenach i byli niezwykle zaopiekowani zarówno ze strony kuratoriów, ale również bezpośrednio ze strony ministerstwa. I to bardzo ważne, że czują się zaopiekowani i wiedzą, że mogą na tę pomoc liczyć.

Padło tutaj pytanie o... A jednak trochę dopytam. Bo padło pytanie o podręczniki i o biblioteki. Gdyby tylko pani minister mogła powiedzieć, czy to zaopatrzenie szybko trafi do tych szkół? Bardzo serdecznie dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję. I pani poseł.

Poseł Katarzyna Matusik-Lipiec (KO):

Panie przewodnicząco, wysokie kierownictwo ministerstwa, drogie panie minister, panie ministrze, szanowni państwo, ja muszę powiedzieć, że od wczoraj z dużą uwagą przysłuchuje się debacie w naszym Sejmie dotyczącej kwestii powodzi. Oczywiście szczególną uwagę zwracam na kwestie związane z edukacją, oświatą. Jestem pod ogromnym wrażeniem ogromu pracy, którą wykonało Ministerstwo Edukacji Narodowej w niesieniu pomocy powodzianom. Ja już nie będę wymieniać tych form pomocy, które ministerstwo przygotowało. Chciałam tylko zwrócić uwagę na jeden fakt. Szkoły przez długi czas, w momencie kiedy rozpoczęła się powódź, zbierały dary rzeczowe i te dary później przekazywały powodzianom albo bezpośrednio albo właśnie do większych hubów specjalnie zorganizowanych na ten cel. Pani minister słusznie wcześniej powiedziała, że pomoc powinna być celowana. Ja nie wiem, czy w tym momencie jest też tak, że szkoły dalej... Znaczący wiem, że szkoły dalej prowadzą zbiórki, ale mam nadzieję, że te zbiórki, które są prowadzone w szkołach to już są te zbiórki, gdzie dyrektorzy szkół korzystają z tej platformy i zakładki, która została utworzona w Systemie Informacji Oświatowej i że ta pomoc jest po prostu celowana. Nie mam pełnego rozeznania, jak ta sprawa wygląda, ale być może państwo zwróciliby uwagę kuratorom, a kuratorzy skierowaliby tę uwagę natury technicznej do dyrektorów szkół, żeby zwrócili na to uwagę – że coś takiego jest, że ministerstwo przygotowało taką zakładkę właśnie dedykowaną szkołom. Bo wiecie państwo, w tych szkołach jest różnie. To jest pierwsza rzecz, na którą chciałam zwrócić uwagę.

Druga sprawa, bardziej pytanie dotyczące programu Zielona szkoła. Czy Ministerstwo w tym momencie ma odpowiednią ilość miejsc, które chce mieć w swojej dyspozycji? Czy jest też tak, że państwo chcieliby, żeby tych miejsc dedykowanych dzieciom po powodzi było więcej? My oczywiście jako posłowie też aktywnie wspieramy to ten ogromny ruch pomocy powodzianom i tutaj bezpośrednio współpracujemy ze swoimi samorządami. Moglibyśmy się też do nich zwrócić, jeśli oni na przykład nie zgłosili się jeszcze do tego programu. Tylko moje pytanie jest takie – czy jest potrzeba? Czy po prostu te propozycje, które przygotowało Ministerstwo Sportu i Turystyki czy Ministerstwo Obrony Narodowej, są już wystarczające, czy też takie wsparcie z naszej strony i rozmowy z samorządami byłyby przez państwa oczekiwane? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję. Na tym lista posłów... Jeszcze pani poseł Bielawska, przepraszam nie zauważyłam.

Poseł Sylwia Bielawska (KO):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Pani minister w zasadzie już pani odpowiedziała na pytanie, które chciałam zadać. Ale chciałabym powiedzieć o czymś bardzo ważnym państwu. Ja akurat jestem posłanką, która pochodzi właśnie z terenu dolnośląskiego i to z tych pięciu powiatów, które odniosły największe straty w tym pierwszym uderzeniu fali powodziowej. Wiem, że pani minister była, wiem, że pani minister wizytowała również nasz okręg. Widziała między innymi właśnie zrujnowane przedszkole w Ołdrzychowicach Kłodzkich, widziała szkoły w Łądku, w Stroniu. Widziałam wiele lokali, które są przeznaczone na cele edukacyjne, które przetrwały dzięki ofiarności nauczycieli. Chciałabym, żeby to właśnie na tej Komisji wybrzmiało – proszę państwa, ja się spotykałam z burmistrzami, z wójtami, z nauczycielami, z dyrektorami szkół, którzy opowiadali mi, że nie ratowali swojego dobytku, nie ratowali swoich domów, oni ratowali szkołę. Oni wynosili właśnie książki z biblioteki, przenosili komputery, robili wszystko, żeby szkoła, placówka

edukacyjna odniosła jak najmniejsze straty. A kiedy fala powodziowa przeszła, kiedy woda opadła, to oni w pierwszej kolejności właśnie wrócili do budynków szkolnych i tam spędzali po kilkanaście godzin dziennie, po kolana w szlamie, mule wraz z żołnierzami Wojsk Obrony Terytorialnej, ochotniczych straży pożarnych czy Państwowej Straży Pożarnej. Oni przez wiele godzin sprząтали te obiekty po to tylko, aby dzieci mogły jak najszybciej wrócić właśnie do placówek edukacyjnych.

Kiedy pytam takich wójtów i burmistrzów, jaka jest najważniejsza potrzeba, jaką pan wójt chciałby wskazać w zakresie właśnie takiej pomocy popowodziowej, to większość z nich mówi – proszę mi pomóc odbudować szkołę, proszę pomóc mi znaleźć środki na to, aby moje przedszkole mogło działać, ponieważ jak to przedszkole nie będzie działać, rodzice nie będą mogli chodzić do pracy, a w ogóle zaniknie całe życie społeczno-kulturalne. Bo nierzadko przedszkole właśnie po godzinach pełni funkcję świetlicy kulturalnej, która organizuje różnego rodzaju spotkania. I dlaczego o tym mówię? Mówię o tym, pani minister, że chciałabym właśnie zwrócić uwagę na te placówki, głównie z powiatu świdnickiego i z powiatu kłodzkiego – bo one odniosły największe szkody w tym zakresie. Są tam takie placówki, że kiedy będą znane już raporty tych specjalnych komisji, które zostały powołane do ocenienia stanu technicznego budynku, zaczną zapadać decyzje, że budynek nie będzie odbudowywany, tylko musi być zbudowany nowy budynek na zupełnie innym terenie. Bo słusznie pani zauważyła, że część budynków jest na terenach, krótko mówiąc, zalewowych, bardzo niebezpiecznych w chwili obecnej. Ale chodzi mi też przede wszystkim o mniejsze placówki, placówki typu właśnie zespół szkolny w Ołdrzychowicach Kłodzkich. To jest placówka, która ma strategiczne znaczenie dla całej miejscowości. Ona musi być jak najszybciej odbudowana. A tak naprawdę brak środków, których po prostu sołtys nie ma w swoim budżecie, spowoduje, że wszyscy mający dzieci się wyprowadzą, bo nie sposób będzie tam po prostu pełnić funkcję i zapewnić opiekę dla dzieci. Także zwracam szczególnie uwagę na to i zwracam się też z ogromną prośbą do wszystkich członków tej specjalnej podkomisji dotyczących przygotowania specustawy – z naszej Komisji pani poseł Iwona Krawczyk jest członkiem tej komisji – żebyście państwo zwrócili uwagę właśnie na być może dodatkowe kryterium w przyznawaniu środków dla tego typu placówek.

Jeżeli placówka znajduje się na terenie, który jest objęty klęską żywiołową, jest wymieniony w tym rozporządzeniu, to żeby być może miał dodatkowe punkty i maksymalnie uproszczoną procedurę starania się o te środki. Ta maksymalnie uproszczona procedura ma w tej chwili decydujące znaczenie, bowiem cała wieś, wszyscy pracownicy urzędu gminy i miasta tak naprawdę nie pracują w tej chwili przy biurkach, nie pracują w urzędach, tylko pracują na ulicach, odgruzowując poszczególne miejscowości. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo, pani poseł za ten, myślę, szczególnie ważny głos, szczególnie za podziękowania i pokazanie nam postawy nauczycieli. O tym pani minister już wielokrotnie wspomniała, też dziękowała nauczycielom, ale myślę, że my jako Komisja Edukacji i Nauki też w sposób szczególny powinniśmy im za to podziękować. Ten pani głos był niezwykle ważny, bo pokazuje, że dla nauczyciela najważniejsza jest szkoła, dzieci. Na drugim miejscu stawia to swoje prywatne życie. Jeszcze raz wielkie podziękowania wszystkim nauczycielom i wszystkim tym, którzy nauczycielom pomagali – bo oni tam sami nie zostali. Wiemy o tym też z przekazów. Samorządy, organizacje pozarządowe, rodzice, całe społeczności lokalne walczyły o szkoły i przedszkola. I to jest naprawdę bardzo ważne. To też jest pokazanie młodym ludziom, dzieciom co jest ważnego i jak bardzo warto walczyć o to, co dla dzieci młodzieży jest ważne. Dziękuję.

Do głosu zapisała się jeszcze pani przewodnicząca Ewa Szymanowska, pani poseł Machałek i pani poseł Krawczyk.

Minister edukacji narodowej Barbara Nowacka:

Może jak to są trzy głosy, to ja szybko państwu odpowiem, dobrze?

Po pierwsze, dziękując pani posłance Bielawskiej – tak, to było bardzo budujące, widzieć to, że nauczyciele są nauczycielami cały czas i najważniejsza dla nich jest ta szkoła, ta wspólnota, którą budują. I faktycznie, dokładnie to widziałam, odwiedzając te często bardzo zniszczone placówki, że oni naprawdę... Jeżeli wiedzieli, że ich najbliżsi

są bezpieczni, to w pierwszej kolejności ratowali szkołę, przenosili sprzęt, meble, pytali co u dzieci. Dyrektorzy tych mniejszych szkół umieją co do nazwiska powiedzieć, jakie dziecko poniosło jakie straty. To bardzo poruszające i też bardzo pokazujące, jakie szczęście ma Polska, że ma takich nauczycieli, jakich ma.

I absolutnie podzielam pani obawy o małe szkoły. To znaczy chciałabym, żeby dla każdego samorządowca były one priorytetem. Bo jeżeli nie zdecydujemy się na wsparcie szkoły lub działania na rzecz wsparcia szkoły, to siłą rzeczy zagrożona będzie cała wspólnota i będą ludzie wyjeżdżali z miejscowości. Szkoła jest bardzo często, szczególnie w mniejszych miejscowościach, sercem tejże miejscowości. Ja też dzisiaj widziałam się z panią kurator Rażniewską, kurator opolską, która też wymieniała mi małe miejscowości na Opolszczyźnie. Wszyscy wiedzą o Nysie, wszyscy wiedzą o miastach, a nikt nie pamięta, że obok jest kilka wsi, w których zdewastowane jest przedszkole, zniszczona jest szkoła. I tu będą musiały iść środki. To jest też mój nieustający apel do wszystkich, którzy chcą wspomóc – popatrzcie, kto jeszcze nie dostał pomocy i tam celujcie tę pomoc. My też w Ministerstwie będziemy bardzo dbali o to, żeby samorządy, szczególnie tam, gdzie te szkoły były nieduże, nie szukały łatwych rozwiązań, tylko rozwiązania słuszne społecznie.

W międzyczasie dotarł do mnie raport. Pytał o to pan poseł Piątkowski. W lubuskim żadna szkoła nie będzie nieczynna przewlekłe – jakby to źle nie brzmiało – w ciągu kilku tygodni będzie przywrócony budynek do funkcjonalności. Jak zaznaczam, wcale to nie oznacza, że zajęcia się nie będą odbywały. Odbywają się gdzie indziej. W lubuskim nie ma ani jednej takiej szkoły. Na Dolnym Śląsku takie szkoły, o których wiemy już na dzisiaj, że będą zamknięte przynajmniej do końca roku – to są trzy placówki jak na razie. Na Opolszczyźnie to jest 14 placówek. To też wynika ze specyfiki regionu, czyli Opolszczyzny, która ma wiele małych wyludniających się miejscowości – w przeciwieństwie do Dolnego Śląska, gdzie jednak te miejscowości są liczniejsze. Ołdrzychowice, o których pani posłanka wspomniała, to jest szkoła na około 400 osób, o ile mnie pamięć nie myli – czyli wcale nie taka mała szkoła jak na nasz czas.

Zielone szkoły – odpowiadam pani posłance Matusik-Lipiec – zawsze jest potrzebna ta pomoc. W tej chwili jest ponad 1200 zgłoszeń ze stron szkół i zabezpieczonych 5 tys. miejsc. Nie liczę tego MON-u, czyli dodatkowych 1300. Czyli 6300 jest w tej chwili mamy zabezpieczonych, sprawdzonych i zweryfikowanych. Ja wiem, że ich będzie dużo więcej – bo zgłaszają instytucje. Ale dopóki nie mam ich potwierdzonych w systemie, to też o nich państwu nie mówię. Natomiast oczywiście każda pomoc jest istotna i też szczególnie w przypadku takich samorządów jak pani – Kraków – to jest blisko dla młodzieży, to jest blisko dla dzieciaków. Często wygodniej niż pojechać w regiony odległe i wielogodzinne drogi, które są wymagające, szczególnie dla dzieci młodszych. Zatem oczywiście każdy samorząd, jeżeli może w ten sposób nas wesprzeć, serdecznie o taką pomoc prosimy – wiedząc, że to jest pewne obciążenie, ale też z drugiej strony jesteśmy w trakcie przygotowania likwidowania barier formalnych, by dzieci mogły spokojnie też wejść tam w proces edukacyjny. Tak jak planowaliśmy, ten program do końca roku – ja wiem, że musi być o kontynuowany w ferie i to będzie dodatkowe działanie, wsparcie dla tych, którzy teraz się nawet nie zdecydują wyjechać...

Pan poseł Witczak pytał o podręczniki – jak szybko dotrą. Niektóre już są w gotowości. Szkoły muszą złożyć zamówienia. Jesteśmy gotowi do wypłacenia środków i realizacji. Co do bibliotek – muszą być pomieszczenia, w których te biblioteki będą mogły być organizowane. My jesteśmy tu bardzo elastyczni. To naprawdę nie jest czas na megaformalizm, biurokrację, tylko na upraszczanie procedur i bycie tak elastycznym, jak byli dyrektorzy szkół w czasie powodzi.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Pani przewodnicząca Szymanowka.

Poseł Ewa Szymanowska (Polska2050-TD):

Szanowna pani przewodnicząca, pani minister, Droga Komisjo, ja bardzo krótko. Oprócz tego, że oczywiście dołączam się do podziękowań – bo zrobiliście państwo naprawdę ogromną pracę i pomagaliście, jak tylko to było możliwe... Widzę też, że jesteście bardzo dobrze przygotowani do tej pomocy.

Ale mam pytanie. Są 34 placówki, które nie funkcjonują. Czy wśród tych placówek są placówki, gdzie są na przykład tegoroczni maturzyści? Czy jest jakiś pomysł na to, żeby oni jednak nie mieli tego roku straconego ze względu na to, że zanim podejmą lekcje, będą mieli jakieś zaległości? To też dotyczy ósmoklasistów. Natomiast tutaj wiadomo, że jednak brak matury blokuje pójście dalej na studia. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Machałek.

Poseł Marzena Anna Machałek (PiS):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, szanowne kierownictwo Ministerstwa, miałam dzisiaj tylko wysłuchać i czekać na odpowiedź na piśmie, jeśli chodzi o zniszczone szkoły. Ale jednak tu pani minister wspomniała o szkole we Wleniu, więc o nią zadam dwa pytania. Ale myślę, że jeśli już tak sobie wzajemnie dziękujemy, to nie chcę, żeby tu przesłodzić sprawę – dlatego że poczekamy na efekty, jak będą szkoły odbudowywane. Bo to jest ważne. Natomiast rzeczywiście ważną jest też praca w kryzysie. Tu muszę też – jeżeli sobie dziękujemy podziękować raczej... Tutaj trzeba zwrócić uwagę na pracowników ministerstwa, naprawdę wyćwiczonych w pracy w kryzysie. Pracowali ciężko w pandemii, pracowali ciężko w czasie wojny i kryzysu uchodźczego. Myślę, że ministerstwo i jego pracownicy mocno są w tej kwestii doświadczeni. Myślę, że są dużym wsparciem dla pań i pana ministra, jeśli chodzi o wykonywanie tych zadań w tym kryzysie, jakim jest powódź.

Pytam teraz już bardzo szczegółowo – nie znam całej sytuacji, zadałam pytanie na sali – jak wygląda sytuacja poszczególnych szkół i w ogóle obiektów? Bo tutaj będzie odpowiedź też z ministerstwa sportu. Odwiedziłam szkołę we Wleniu. Bardzo mnie o to prosili, żeby właśnie dokładnie do tej szkoły pojechać. Widziałam zniszczenia. Myślę, że jeśli chodzi o dawną część województwa jeleniogórskiego, to jest najbardziej zalany, zniszczony obiekt. Jak byłam, jeszcze była woda w auli, zalana sala gimnastyczna, wokół podlane nieczynne przedszkola. Dzieci szykowały się do wyjazdu na zieloną szkołę. I tak jak mówiłam, nauczyciele ze łzami w oczach prosili, żeby o nich nie zapomnieć, żeby za 2–3 tygodnie, kiedy już szum medialny minie, nie okazało się, że o takich miasteczkach, małych szkołkach zapomnimy. Tu też taka prośba. To naprawdę duże zniszczenia. Myślę, że takich szkół w Polsce jest wiele, po powodzi. Ale to są szczególne rzeczywiście miejsca, biedne miejsca i bardzo potrzebujące wsparcia. Tam samorządy sobie nie poradzą. Będziemy się przyglądać odbudowie szkół. Zdajemy sobie sprawę, że ministerstwo będzie to koordynować z Ministerstwem Finansów, ale to są bardzo ważne rzeczy – żeby szybko mogły dzieci wrócić do właściwych warunków. Bo dzieci wrócą z zielonej szkoły, a tam sala, aula, sala gimnastyczna, przedszkole są zalane. One za chwilę nie będą działać, trzeba naprawdę włożyć w to duże środki. Obiecałam im, że będę tej sprawy pilnować. Miałam o jednostkowej sprawie tu nie wspominać, ale uważam, że to też jest ważne, żeby to wybrzmiało. Myślę, że takie szkoły w Polsce powinny w sposób szybki, bez zbędnej zwłoki otrzymać finansową pomoc, by móc wrócić do normalnego funkcjonowania. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję, pani poseł. I ostatnio głos, pani poseł Krawczyk.

Poseł Iwona Krawczyk (KO):

Dzień dobry. Szanowna pani przewodnicząca, szanowna pani minister, szanowne kierownictwo Ministerstwa Edukacji Narodowej, po części zostałam wywołana przez dwie panie posłanki – pierwsza pani posłanka Bielawska, która odniosła się do pięciu powiatów, które w sposób szczególny doświadczyły skutków tej powodzi. Ja jestem akurat z powiatu kamiennogórskiego, który w połowie został też bardzo dotknięty powodzią. Ale w całym regionie Kotliny Karkonoskiej tych skutków było wiele. Pani minister Machałek powiedziała, że odwiedziła gminę Wleń. Tym samym ja muszę tutaj powiedzieć, że być może nie byłam na miejscu, natomiast podjęłam działania, które skuteczne były na tyle, że dzisiaj 100 tys. zł dla szkoły we Wleniu przekazałam na ten cel – i to za sprawą Specjalnej Strefy Ekonomicznej w Kamiennej Górze, z czego jesteście bardzo dumni.

Kolejna kwestia dotyczy innych szkół. Mówimy tutaj o małych szkołach. O tym mówiła pani posłanka Bielawska. Natomiast ja przytoczę chociażby dwie szkoły w Jeleniej

Górze – Szkoła Podstawowa nr 15 i Szkoła Podstawowa nr 5. W jednej szkole kotłownia – 340 tys., w drugiej 98 tys. Ja w dniu wczorajszym prowadziłam posiedzenie zespołu do spraw infrastruktury sportowej, na którym to zespole była obecna pani dyrektor. Przekazała nam dane dotyczące infrastruktury sportowej, zgłoszonej, tej która wymagać będzie odbudowy. Byłam zdziwiona, bo tych zgłoszeń były tylko dwa. Przypominam sobie doskonale. Natomiast dzisiaj mogę powiedzieć, że obecny na posiedzeniu zespołu pan minister Raś wyraźnie powiedział, że na dzień dzisiejszy już od teraz jest kwota 200 mln zł do wykorzystania i do przeniesienia – oczywiście to musi być kwota, która zostanie przeniesiona z programu innego, gdzie środki nie zostaną w tym roku wykorzystane i to już ministerstwo wie – właśnie na działania związane z odbudową i rewitalizacją tych zniszczonych obiektów sportowych.

Kiedy pani poseł Bielawska mówiła o heroicznej walce nauczycieli, nie sposób nie powiedzieć o heroicznej walce rodziców. Oni również wykonali tytaniczną pracę. Dołączając się do podziękowań dla pracowników ministerstwa, dla pani minister, chciałabym właśnie w tym miejscu bardzo podziękować. Ja widziałam na terenie Jeleniej Góry, kiedy to rodzice również ramię w ramię z nauczycielami, z innymi mieszkańcami, z wolontariuszami – nie tylko w Jeleniej Górze, ale na wszystkich zalewanych terenach – pracowali, aby ratować to, co było do uratowania. Chciałabym jeszcze zwrócić uwagę na fakt takiego pospolitego ruszenia. I to jest też ten aspekt, który dostrzegamy i wart jest mocnego zaakcentowania. Program „Szkoły szkołom” zyskał tak ogromny odzew w środowiskach – i za to też, za pomysł, za jego realizację w tym miejscu również chciałam podziękować. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję, pani poseł. Czas na odpowiedzi pani minister.

Minister edukacji narodowej Barbara Nowacka:

Dziękuję. Przypomniała mi pani, że nie do końca odpowiedziałam pani posłance Matusik-Lipiec. Wysłaliśmy przez system do wszystkich szkół informacje o „Szkoły szkołom”. Też mamy świadomość – i to jest częściowo odpowiedź na uwagę pani posłanki Krawczyk, dlaczego mówimy tylko o dwóch obiektach sportowych – że tyle mamy wypisane w systemie. Ale ja naprawdę nie oczekuję od dyrektorów szkół z tych miejscowości, które są dotknięte powodzią, że będą w tej chwili zajmowali się wypełnianiem mojego systemu. Stąd informacje, które mamy, są informacjami naprawdę – tak jak państwa uprzedzałam – informacjami niepełnymi.

Ale niektóre odpowiedzi mam pełne. W tej chwili nie działają dwa niepubliczne... Odpowiadając pani posłance Szymanowskiej... Liceum Ogólnokształcące... Dwa publiczne, jedno niepubliczne i jedno technikum w tej chwili są niedziałające jeszcze. Będą działały prawdopodobnie w przyszłym tygodniu. Nie ma żadnego zagrożenia, jeśli chodzi o przygotowanie do matur. Po pierwsze, to nie jest tak długi czas, po drugie – w części z tych placówek, których budynki są wyłączane, jest realizowana edukacja zdalna. Nie widzimy najmniejszego ryzyka, by ze względu na przerwę w działaniu szkoły przez tydzień lub dwa proces przygotowania się do matury czy egzaminu ósmoklasisty był zagrożony. Natomiast jeżeli będzie taka potrzeba – jesteśmy w kontakcie z kuratorami, którzy są w kontakcie z dyrektorami szkół – też będziemy te szkoły wspierać, również od strony merytorycznej, jeżeli będzie im to potrzebne. Jesteśmy świadomi, że może tak być, natomiast większą obawę mam o dobrostanem dzieci, o ich zdrowie psychiczne w tej chwili, niż o to, czy przez dwa tygodnie się mniej przygotowują do egzaminu maturalnego. Ale cieszę się też optymizmem pani posłanki, który dzielam, że już od 1 września przygotowują się do egzaminów maturalnych i ósmoklasisty. To buduje...

Pani posłanka Machalek – ja mam do pani taką też osobistą prośbę. Bo pani stamtąd jest – tak samo jak pani posłanka Bielawska, jak pani posłanka Krawczyk. Bądźcie z nami w kontakcie, też wskazujecie te placówki. Bo macie panie świetne rozeznanie, kto czego potrzebuje i którego samorządu nie stać albo nie ma spriorytetyzowanej edukacji – bo też tak może być. W tym w tym zalewie nieszczęść mogą patrzeć w inną stronę. I naprawdę będę wam zobowiązana, wszystkim państwu, ale paniom posłankom w szczególności – z tych terenów – jak będziecie nam wskazywać takie placówki, które też

potrzebują większego wsparcia, większego zaangażowania i większych działań z naszej strony. Bo o Głucholazach, Nysie i Kłodzku wszyscy wiedzą, również ci, którzy dzisiaj z tym dobrym sercem przyjeżdżają, wspierają, odbudowują, inwestują. A o przedszkolu w Oldrzychowicach czy o szkole we Wleniu to wie tak naprawdę niewiele osób. A tamten dramat jest głęboki również dla całej społeczności lokalnej. Bo to są całe miejscowości kompletnie zmiecione. Bo i w Kłodzku, i w Bardzie, i w Głucholazach też są domy nie-tnięte. A w tych małych miejscowościach nie ma takich domów. To też trzeba powiedzieć. To jest podwójne nieszczęście. I cieszę się, że też działa ta pomoc społeczna, która też wesprze materialnie. Te pierwsze pieniądze na pomoc doraźną, potem na odbudowę domów... Też mamy świadomość, że często to nie jest kwota, która wszystko konsumuje, a na pewno nie konsumuje tej wyrwy po życiu. Ale myślę, że możemy to zrobić wszyscy wspólnie, żeby odbudować te placówki tam, gdzie to jest możliwe jak najmocniej.

I też doskonale państwo wiecie, że oświata, dbanie o szkoły, infrastruktura szkolna jest zadaniem własnym samorządów. Ale chciałabym, żeby w tym szczególnym przypadku było to zadaniem wspólnym – samorządów i państwa – bez względu na to, jak duża jest ta szkoła, kto tam rządzi i jakie mają podejście do szkoły. Myślę, że musimy o to po prostu zadbać, o taką spójność społeczną. Dziękuję państwu bardzo.

Dziękuję państwu za wyjątkowo przyjemne posiedzenie Komisji. To jest mój piąty rok w tej Komisji i tak rzeczowo i naprawdę wspólnotowo nie czułam się tutaj dawno. Czuję, że muszę tu częściej przychodzić. Dziękuję państwu serdecznie za zaproszenie, pani przewodniczącej za posiedzenie Komisji i państwu za cierpliwość. I do zobaczenia.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję pani...

Minister edukacji narodowej Barbara Nowacka:

Jeszcze jedno. Przepraszam, przepraszam.

Zgadzam się z panią posłanką Machałek, że pracownicy Ministerstwa są wspaniale merytorycznie przygotowani. Byli dla nas, tak samo, jak i dla państwa wcześniej, wielkim wsparciem. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękując pani minister i pracownikom ministerstwa, na koniec jeszcze raz, jak myślę w imieniu wszystkich członków Komisji Edukacji i Nauki, podziękuję nauczycielom, uczniom rodzicom, samorządom, wszystkim ludziom dobrej woli, wszystkim ludziom wielkiego serca za solidarność, za empatię, za pomoc, za ratowanie szkół, za troskę o dzieci i młodzież. A paniom i panom posłom za dzisiejszą merytoryczną dyskusję. Deklaruję, myślę, że w imieniu wszystkich posłów, że dyskusję na temat pomocy dzieciom i młodzieży poszkodowanym w klęskach żywiołowych zawsze w Komisji tak będą wyglądać.

Deklaruję – mam nadzieję w imieniu wszystkich posłów. Tego dzisiejsze posiedzenie było dowodem. Też myślę, że deklaruję w imieniu nas wszystkich pomoc. Jeżeli Ministerstwo Edukacji Narodowej będzie uważało, że w czymś możemy pomóc, nie przeszkadzając, to jesteśmy otwarci.

Jeszcze raz bardzo dziękuję. Zamykam posiedzenie Komisji.